Nr. 224. We Lwowie, Niedziela dnia 30. Września 1877. **Rok XVI.**

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
Przedpłata wynosi:
MIEJSCOWA kwartalnie . . . 4 złr. 50 cent.
miesięcznie . . . 1 „ 50 „
miejscowa . . . 2 „ — „
Z przesyłką pocztową:
Kwartalnie w państwie austrjackiem . 6 złr. — ct.
do Prus i Rzeszy niemieckiej
„ Francji
„ Belgii i Szwajcarji
„ Włoch, Turcji i księt. Naddn.
„ Serbii — po 7 złr. 50 cnt.
Numer pojedynczy kosztuje 10 centów.

GAZETA NARODOWA

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują: We LWOWIE biuro administracji „Gazety Narodowej" **Plac Halicki w pałacu W. Ulanieckich.** Ogłoszenia w PARYŻU przyjmuje wyłącznie dla „Gazety Nar." ajencja pan Adama, Correfour de la Croix, Rouge 2. prenumeratę zaś p. pułkownik Raczkowski, Faubourg, Poissonnière 33. W WIEDNIU pp. Haasenstein et Vogler, nr. 10 Wallfischgasse, A. Oppelik Stadt, Stubenbastei 2. Rotter et Cm. I. Riemergasse 13 i G. L. Daube et Cm. 1. Maximilianstrasse 8. W FRANKFURCIE: nad Menem w Hamburgu pp. Haasenstein et Vogler.
OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 centów od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem. Listy reklamacyjne nieopieczętnowane nie ulegają frankowaniu. Manuskrypta drobne nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Cena 4 centów.

Lwów, dnia 30. września.

Telegram nasz budapeszteński objaśnia nam niektóre doniesienia pobieżne, których znaczenia trudno się było domyśleć. I tak na głównej komorze w Peszcie przyaresztowano 16 skrzyń z Hamburga, na ręce jakiegoś Vedacsa adresowanych a mających zawierać części maszyn. Gdy się nikt nie zgłaszał, zrewidowano skrzynie i znaleziono tam 1000 szrapnelów.

Na dworcu kolejowym w Braszowie (Kronsztadt na Siedmiogrodzie) przyaresztowano 16 skrzyń z odtylcówkami, fezami i t. p.; tosamo w wielu innych miejscach przy kolei Reps-Braszów i w ogóle w okolicach szeklerskich.

Według telegramu *Deutsche Ztg.* z Sybinu (Hermanstadt) wysłano d. 26. września jedną baterję a nazajutrz jeden batalion w okolicy szeklerskie, a od 10 dni już bawi w Haromszek komisarz ministerjalny dla śledztwa, z powodu, że domyślano się, iż ochotnicy madiarscy mają wtargnąć na Wołoszczyznę i zaniepokoić moskiewską linię odwrotową.

Z teatru wojny.

Dokładniejsze sprawozdania angielskich korespondentów z tureckiego obozu pod Wodicą stwierdzają, że bitwa pod Cairkiej z dnia 21. b. m. była tylko silnym rekonesansem, za pomocą którego chciał Mehemet Ali dokładną otrzymać wiadomość o sile i stanowiskach Moskali, szczególniej na lewem ich skrzydle. Jeżeli zaś rekonensans ten w niektórych punktach zmienił się w dłuższą walkę, która żadnych nie przyniosła skutków, to zdaje się, że stało się to wbrew zamiarom Mehemeta Alego, i było skutkiem niezrozumienia albo też niedokładnych rozkazów jego podkomendnych jenerałów. Biuletyny moskiewskie za wysoko jednakże podają straty Turków; żaden z angielskich korespondentów nie uważa ich za tak znaczne, owszem, sądzą oni że straty Moskali byli większe.

Zgadzają się oni w głównych ustępach, a mianowicie, że wieczór obydwie strony utrzymały się na swych pozycyach, że Turcy na chwilę zdobyli dwa ważne stanowiska Moskali, które musieli opuścić jedynie tylko dla tego, że w właściwym czasie nie otrzymali posiłków, i że obydwie strony odznaczyły się świetną walecznością. Za to sprawozdania te różnią się w odosobnionych mniej ważnych okolicznościach; jak n. p. co do siły Moskali (jeńcy podali ją na 12 batalionów i 24 armat) zużytkowania jazdy (jedni mówią, że Turcy mieli dwa szwadrony, drudzy, że mieli ich trzy. a inni twierdzą, że wcale nie było tam jazdy), godziny rozpoczęcia attaku i t. p.

Z Górnego Monastyru, gdzie jest główna kwatera carewicza, podaje korespondent *Standarda* d. 23. września następujące szczegóły o stanowiskach Turków, według tego, jak one w głównej kwaterze poznano, jako też o zapatrywaniach tejże głównej kwatery:

„Linja Turków jest cokolwiek za długą. Od Dunaju do Krasny stoją same nieregularne wojska. Krasna (nad Czarnym Łomem) jest silnie obsadzoną przez regularne wojska. Odtąd idzie linia Turków na prawym brzegu Czarnego Łomu, przechodzi przez Banicki Łom i wzdluż niego idzie aż do wielkiego zagięcia pod Ostrzycą, której żadne wojsko nie zajmuje. W zagięciu Czarnego Łomu jest ogromny oszańcowany obóz. Tutaj przechodzi linia Turków przez rzekę; a koło Sinankiej idzie ku strumykowi na południowej stronie płynącemu.

W tym punkcie jest znowu przerwa, co z tego wynika, że moskiewska kawalerja dotarła aż za Hodżekikiej a nie spotkała nieprzyjaciela. Pod Ablawą, zkąd Moskali d. 6 b. m. wyparto, są magazyny. Najdalej wysunięte lewe skrzydło stoi na wzgórzach północnej strony Cerkowny, gdzie się Turcy skoncentrowali przy pomocy dwóch wybornych dróg od północy ku wschodowi idących. W tym punkcie są główne siły Turków. Armię Mehemeta Alego obliczają na 83000 i moskiewski sztab nie może pojąć, dla czego ich Mehemet Ali nie atakuje, ale moskiewscy oficerowie tak są przekonani o jego zdolnościach, iż nie ośmielają się nawet wątpić, że musi mieć do tego swoje powody.

Pułkownik Dokturów wyraził się wczoraj, że od czasu, gdy w serbskiej wojnie był szefem sztabu Czerniajewa, zupełnie zmienił swe zdanie o Turkach. Nietylko że mają oni dzielnych jenerałów, ale oficerowie ich pułkowi rozumieją i spełniają swoją powinność. Najgorętsi w moskiewskim sztabie przekonali się teraz, że wyżywienie wielkiej armii w Bułgaryi przez zimę, będzie rzeczą niemożliwą, nadzieje ich sięgają co najwięcej do utrzymania przyczołka mostowego pod Sistowem, a może i do utrzymania przesmyku Szipki(?) Teraz starają się Moskale o ufortyfikowanie całej swej linii. Stanowiska ich są wyborne do obrony, ale zbyt ciasne i zbyt rozrzucone dla wielkich i donioslych manewrów.

Jeżeli Turcy z przewagą moskiewskie linie w jednym punkcie przełamią, to odwrót będzie bardzo trudnym. Cała armia sypie teraz szańce, rozpoczęła ona wojnę jak lwy, a kończy ją jak krety.

Pewien sprawozdawca donosi, że po bitwie d. 6. września Turcy z wielką troskliwością zajmowali się rannymi Moskalami, dopóki nie nastąpiła wymiana."

Z Poradima otrzymał *Univers* list, datowany 13. września a pisany w kwaterze głównej przez osobę obznajomioną dobrze z biegiem spraw. Korespondent w jaskrawych barwach maluje upadek ducha pomiędzy aktorami krwawych walk, które co dopiero stoczono około Plewny, a następnie straszne podaje szczegóły o losie rannych, którzy żadnego nie mając zaopatrzenia, żadnej nie doznając troskliwości, umierają masami podczas transportu do najbliższych szpitali. Korespondent widział raporta o przesyłce rannych, których z pola bitwy wysłano w liczbie 1578, a przywieziono z nich do szpitala żywych tylko 813. Ogromny zatem procent rannych umiera po drodze. Car jest tak zmartwiony, że się od bitwy pod Plewną nie pokazuje wcale, stan jego moralny jest podobno straszliwy. Człowiek ten przyzwyczajony widzieć, jak się wszystko przed nim ugina, nie rozumiejący prawie idei oporu w jego obecności, dzisiaj skazany jest na to, aby w wiosczynie zapadłej i nieznanej w Bulgaryi patrzał na bezowocne wysilenia swej armii, która topnieje jak śnieg na wiosnę w tych krwawych zapasach pod Plewną. W końcu opisuje korespondent następujący epizod:

„Wczoraj wydarzyła się bardzo gwałtowna scena w kwaterze głównej podczas obiadu. W. ks. Mikołaj przybył co dopiero z Grzywicy, gdzie oglądał nowe pozycje, dziękował wojskom i rozdzielał gratyfikacje. Była to druga godzina. Od pewnego już czasu dolatywał huk gwałtownej kanonady na lewem skrzydle około Slatiny i Bogota. W. książę siadając do stołu, rzekł do otaczającego go sztabu: „Skobielew bawi się z Turkami." Po niedługiej chwili zjawia się oficer ordynansowy i przynosi telegram. Książę odczytawszy go, porwał się z krzesła:

— Jenerale Lewicki, zawoła, odczytaj pan tę depeszę. Odczytaj głośno, rozkazuję panu!

Lewicki usłuchał.

Była to depesza — pozycje moskiewskie połączone są telegrafem z Poradimem — jenerała Skobielewa, oznajmującą utratę redut na południe od Plewny położonych, wydartych dzień poprzednio Turkom kosztem niezmiernych strat. Depesza ta kończyła się słowy: „Jenerał Lewicki, którego po dwakroć prosiłem o posiłki, nie przysłał mi ani jednego żołnierza. Niech utrata tych ważnych pozycyj i ta krew naprożno przelana spadnie na głowę tego Polaka!"

W. książę rozkazując odczytać w obecności całego sztabu telegram, znieważający narodowość nieprzyjaźną Moskwie, zapomniał, że aluzya dotyka innego jeszcze jenerała, stojącego po nad Lewickim, i to szefa sztabu, Niepokojczyckiego, który jest także Polakiem. Stary jenerał blady i drżący podniósł się od stołu i udał się do swego pomieszkania. Jenerał Lewicki na posiedzeniu sztabu wytłumaczył się tak zupełnie ze swego postępku, że go w. książę przeprosił.

Niewiadomo, co się działo wieczorem u cara, który dowiedziawszy się o tym wypadku, powołał do swego gabinetu w. księcia i dwóch jenerałów."

O stanie zdrowia i usposobieniu cara pisze *Tagblatt*:

„Melancholia cara doszła w ostatnich dniach jak zapewniają do stopnia, wzbudzającego wielkie obawy. Bezsenność męczy go bardziej jak kiedykolwiek, niszczy jego zdrowie i przytępia umysł. Największą część dnia przepędza on w milczeniu, słucha ważnych sprawozdań, lecz oczywiście nic go one nie zajmują, często sam jada, gdy dotąd zwykle jadał w towarzystwie swego sztabu. Przyboczni lekarze, na których radę car usuwając się od męczącej ciszy Petersburga przeniósł się na hałaśliwy teatr wojny, znowu mu teraz doradzają choćby czasowo wydalić się. Aby zaś ten odjazd pięknie upozorować, nakłoniono carową do podróży do Rumunii. Car będzie musiał wyjechać naprzeciwko, a gdy już raz będzie za Dunajem, to łatwo będzie skłonić go aby z carową udał się do Liwadyi lub do innego miejsca, w któremby zimę przepędził. Jeżeli car tego nie uczyni, to w takim razie bardzoby się o niego obawiać musiano."

Azjatycki teatr wojny.

Doniesienia o nowym ruchu Izmaila-baszy w części się potwierdzają. Mianowicie, faktem jest, że prawe tureckie skrzydło zmieniło pozycję. Ową zmianę pozycji tyfliski korespondent *Starej Pressy* zrozumiał jako ruch odwrotowy całej armii Izmaiła-baszy ku Bajazetowi; tymczasem ma ona zupełnie inne znaczenie.

Po całym szeregu walk od 12. do 24. września Izmail-basza widocznie się przekonał, że nie zdoła złamać pozycji Tergukasowa w górach Małej Armenji, a ponieważ z ogólnego planu strategicznych operacji na całym teatrze wojny wynika, że Turcy m u s z ą zająć Erywań, bo inaczej Muktar-basza nie może ani kroku posunąć się naprzód, przeto Izmail-basza widział się w konieczności zmienić najbliższą ową objektywę i zamiast atakowania wąwozów Mało-Armeńskich gór, zajętych przez Tergukasowa, cofnął nieco prawe swe skrzydło i uderzył na góry Agri-dagh. Wywiązała się walka 27. b. m. o przesmyk pod Karawan-Serajem, trwała przez cały dzień i według *Gołosu* nie doprowadziła do żadnego rezultatu, bo Moskale „zostali w swych obwarowanych pozycjach.

Na razie więc Izmaiłowi-baszy nie udało się obejść pozycji wojsk moskiewskich.

Korespondencje „Gaz. Nar."

Z Tracji 19. września.

(B) Stan zdrowia armii Sulejman baszy jest w zupełności zadawalniający, oprócz bowiem rzadkich wypadków zwyczajnej febry, nieuniknionej w tym kraju i w tej porze — porze melonów, kawonów i winogron, żadne inne choroby nie są jej jeszcze znane.

Służba zdrowia jest więcej jak dostateczną do pielęgnowania tak znacznej liczby rannych.

Szpitale w Filipopolu i Adrjanopolu są liczne i umieszczone w domach porządnych, dobrze zbudowanych i posiadających wszystkie warunki hygieniczne. Środki lekarskie i szpitalne są wystarczające. W szpitalach na prędce urządzonych nie ma wprawdzie jeszcze łóżek, lecz pościel jest ułożona na rogóżkach, a to na podłodze czystości prawdziwie uderzającej. Każdy ranny lub chory posiada siennik, materac bawełną wypchany, prześcieradłem okryty, takąż poduszkę, kołdrę watowaną, prześcieradłem obszytą, ubranie szpitalne składające się z szlafroka, czapki nocnej, pantofli itd.

Pomimo nawału rannych, jaki miał miejsce po niepomyślnych potyczkach Raufa baszy, po bitwach pod Jeni i Eski Zagrą i po krwawych atakach w Szybce, niebyło wypadku aby chociaż jeden żołnierz nieznalazł przyzwoitego umieszczenia; — wszystko naprzód było przewidziane i urządzone.

Ranni z armii Sulejman baszy (o nich bowiem tylko jest tu mowa) po otrzymaniu pierwszej pomocy lekarskiej na miejscu, wysełani są do Filipopola na wozach wiejskich, wyjąwszy mocno rannych niemogących odbywać podróży, którzy pozostają w szpitalach tymczasowych, urządzonych we wsi Szybce i Kizanłyku w domach oszczędzonych przez pożar.

W Filipopolu po nowem opatrzeniu dzielą rannych na trzy kategorje: pierwsza silnie słabych pozostaje w tamtejszych szpitalach, druga mniej słabych jest wysyłaną do Adrjanopola, a trzecia lekkorannych do Konstantynopola, następnie w miarę jak stan zdrowia się poprawia, wysyłają ich do stolicy, aby mieć zawsze miejsce próżne w szpitalach na przypadek nowego nawału rannych.

Wiedeń dnia 27. września.

(Y) Odpowiedź, którą książe Auersperg dał dziś na interpelacyę wniesioną przez p. Fuxa i towarzyszy, z pewnością nikogo zadowolnić nie może. Pod każdym względem zawiera odpowiedź niniejsza daleko mniej treści w sobie, jak wszystkie inne poprzednie zapewnienia dawane bądź we Wiedniu lub w Peszcie. Ks. Auersperg zamiast przekonać dowodami, że polityka austryacka nie jest polityką od wypadku do wypadku, czyni to za pomocą frazesu, niczem nieopartego, który opiewa: „Od początku poruszenia sprawy wschodniej miała polityka austro-węgierska jasno, wytknięte cele." Dla kogo te cele są jasne, nikt zagadki podobnej rozwiązać nie potrafi. Dalej zużyta rodomontada o „dobrych stosunkach", o „szczęśliwem położeniu Austryi, któremu skutecznie będzie umiała poprzeć swoje stanowisko państwowe i bronić swych interesów" a w końcu zapewnienie o neutralności, która „i dziś jeszcze" stanowi program polityczny — oto frazesa nic nie mówiące, oto zapewnienia, które zdolne są dzieci zaspokoić, lecz nie reprezentantów państwa.

Wszystko to jednak dotyczy pierwszego pytania interpelacyi. Drugie pytanie, którego przedmiotem była Serbia, otrzymało ze strony ks. Auersperga odpowiedź, która chociaż na pozór jeszcze mniej mówiąca, jednakże musi dać każdemu do myślenia. Szef gabinetu pozwolił sobie na wstępie „przedmiotową uwagę (objective Bemerkung), że jeśli mowa jest o neutralności, natenczas o pressyach na zewnątrz (rozumieć pod tem należy pressyę na Serbię, ażeby nie brała udziału w wojnie przeciwko Turcyi) również mowy być nie powinno. Zresztą w delikatnej tej sprawie wie prosi ks. Auersperg, żeby Izba uwolniła rząd od odpowiedzi na to ostatnie pytanie. Co to znaczy?... Zapewne są to skutki zjazdu w Salcburgu, te pomyślne dla Austryi skutki które pozwoliły dyplomacie z Terebes z rozpromienionem obliczem opuścić stolicę Salzburga. Izba mruczeniem przyjęła odpowiedź rządu. Ciekawy jestem czyli chór papug biura prassowego i w tem dopatrzy zaufanie do rządu.

Wczoraj w kole polskiem ważne toczyły się obrady i ważne zapadły uchwały. P. Skrzyński przedłożył delegacyi polskiej swój wniosek interpelacyjny, który zawierał pytanie: 1) czyli traktat paryski z r. 1856 ma jeszcze prawomocność; 2) jeśli nie, jakie nowe umowy zostały zawarte ze stanowiska interesów Austryi?

Dr. Euzebiusz Czerkawski i dr. Julian Czerkawski sprzeciwili się podobnej stylizacyi p o l s k i e j i n t e r p e l a c y i. Mianowicie zaś dlatego, że traktat paryski, na którym się wnioskodawca chciał oprzeć, przeszkadzał zawsze podniesieniu sprawy polskiej, a nawet, że dla zepchnięcia tej sprawy z porządku dziennego, głównie był zawarty. Oprócz tego podnieśli obydwaj ci posłowie okoliczność, że interpelacya podobnie postawiona stałaby w rażącej sprzeczności z adresem sejmu galicyjskiego. Z tych powodów oświadczyli się obydwaj mowcy przeciwko wnioskowi p. Skrzyńskiego, oświadczając zarazem, że kwestyę wystąpienia z interpelacyą uważają jako ciągle na porządku dziennym stojącą, nie mniej też są przekonania, że każdy krok z tego powodu przedsięwzięty powinien wychodzić ze stanowiska sprawy polskiej.

P. Skrzyński miał się wyrazić, że „k r o k i u c z y n i o n e z t e g o s t a n o w i s k a u w a ż a z a d z i e c i ń s t w o". Większość koła podzielała poglądy p. Czerkawskiego o traktacie paryskim, a p. Skrzyński sam cofnął projekt swej interpelacyi. Natomiast zapadła uchwała powstrzymać się z wniesieniem interpelacyi aż do ogłoszenia odpowiedzi rządu na już wniesione interpelacye, dotyczące sprawy wschodniej.

Zarazem w y n u r z y ł a większość koła zdanie, że przedsięweźmie — j e ś l i t e g o b ę d z i e p o t r z e b a — samoistny krok w tej mierze, jużto w formie interpelacyi lub we formie przedstawienia. Z ostatniego to wynika, że p o l s k a d e l e g a c y a n i e p o w z i ę ł a d o t y c h c z a s ż a d n e j u c h w a ł y w c e l u w n i e s i e n i a s a m o i s t n e j i n t e r p e l a c y i, a u w a ż a j ą c z a o d p o w i e d n e u c z y n i ć „s a m o i s t n y k r o k w t e j m i e r z e" o r z e k ł a, ż e w e w e n t u a l n e j d y s k u s y i n a d o d p o w i e d z i ą r z ą d u n a i n t e r p e l a c y ę F u x a u d z i a ł u n i e w e ź m i e.

Wszystko to zaszło w kole po otrzymaniu adresu z Galicyi.

Telegramy innych pism.

Bukareszt dnia 28. września Według prywatnych doniesień miał carewicz wojsko swoje posunąć znowu do Ablawy. Demonstracje pod Silistrją i Oltenicą nie są bez znaczenia, gdyż Turcy wiedzą, że znajdą tam mało Moskali i Rumunów. (*Presse*).

Tyflis dnia 27. września. Posiłki ciągle nadchodzą; przygotowują się do zimowej kampanii, którą prawie do grudnia prowadzić można. (*Presse*).

Londyn 28. września. Wbrew doniesieniom o cofaniu się Mehemeta Alego nad Czarny Łom, donoszą znowu ze Szumli, że zamierza rozpocząć ruch zaczepny.

Z Bukaresztu zaś doniesiono z d. 26. w nocy, że Rumuni przypuścili atak do drugiej reduty w Grzywicy, do której podkopami się zbliżyli, ale wielkich strat doznawszy, zostali odparci. (*Dail. N.*)

Peszt dnia 28. września. Wczoraj na dworcu w Komornie, tak samo jak i na dworcu w Kronsztadzie skonfiskowano karabiny. Pochodziły one z Wiednia i były adresowane do pensjonowanego podpułkownika honwedów w Kezdi-Vasarhely, i do jakiejś prywatnej osoby w Komornie i Miko Ujfalu. Do Vasarhely posłano batalion piechoty Skonfiskowano także amunicję i fezy tureckie. Z pewnych źródeł donoszą, że te doniesienia są szczególniej co do ilości broni i wojska bardzo przesadzone, i wszystko kończy się na nic nieznaczących próbach (czego? p. r.), które w samym zarodku przez władze stłumione zostały. (*Ellönör*)

Peszt, 28 września. *Ellönör* donosi: Na wielu stacjach kolei w Siedmiogrodzie skonfiskowano broń. Wiele osób skompromitowanych. Jak słychać, była to broń dla legii węgiersko-tureckiej przeznaczona.

Hermansztad, 28 września. Na dworcu w Kronsztadzie przytrzymano 16 pak z odtylcówkami i kilka pak z fezami, w Marienburgu 36.000 nabojów, tożsamo na kilku innych stacjach kolei kronsztadzkiej, wiodącej do kraju Seklerów. — Broń i amunicja były do mało znanych osobistości w Keszdi-Vasarhely, Kovasna, St. György adresowane. Przedwczoraj wysłano z Kronsztadu baterję, a wczoraj jeden batalion wojska do kraju Seklerów. Są domysły, że tam komitety organizują oddziały o c h o t n i c z e, k t ó r e b y m i a ł y d o M u l t a n w p a ś ć i o w e j m o s k i e w s k i e j l i n i i o d w r o t z a g r o z i ć. Od 10 dni bawi w Haromszek królewski komisarz ministerjalny dla prowadzenia śledztwa.

Bukareszt, 27 września. Wczoraj dała się słyszeć na południe Rahowy ożywiona kanonada; zdaje się, że przyszło tam do starcia między rekognoskującymi Rumunami a nadciągającymi od strony Widdynia ku Plewnie Turkami. Rumuni poczęli potem z Bebet ostrzeliwać Rahowę.

Kragujewac, 28 września. Dotychczasowa liczba robotników w tutejszej fabryce wojskowej została podwojoną, gdyż sztab jeneralny zażądał na każdy dzień 500 granatów i 2500 nabojów. (*Deutsche Ztg.*)

Szumla dnia 27. września. Urzędownie wczoraj ogłoszona depesza Osmana baszy była przez nieuwagę mylnie dotawaną i odnosiła się do walki, o której już przedtem doniesiono. Depesza ta była sześć dni w drodze.

Z Bazarczyku donoszą, że po otrzymaniu wiadomosci, jakoby Moskale zamierzali opuścić pozycje nad wałem Trajana, posłano zaraz kilka szwadronów Turków dla rozpoznania stanowisk moskiewskich. Szwadrony te walczyły często z silniejszemi oddziałami konnicy moskiewskiej, wyparły ich z kilku miejscowości przed wałem Trajana, i wynikiem ich czynności jest, że powyższa wiadomość jest błędną.

Przedwczoraj spotkały się dwa moskiewskie bataliony, dwa szwadrony i dwa działa z 2000 nieregularnych Turków pod Eleną. Po kilkogodzinnej walce, w której nieregularne oddziały szczególniejszą odznaczyły się walecznością, zmuszono Moskali do odwrotu. (*Neue fr. Presse.*)

Bukareszt dnia 27. września. Rumuńskie koleje przewożą codziennie po dziewięć wojskowych transportów. Oprócz gwardji, która ciągle nadchodzi, zapowiedziano jeszcze 5.500 ludzi piechoty. Brakuje jednakże maszyn i wagonów, a co najgorsza, zapowiedziany dla wojska prowiant i amunicja nadchodzi bardzo nie regularnie, z czego powstają opóźnienia i spory z personalem kolejowym.

Wczoraj kozacy gwardyjscy przeszli ze śpiewami przez Bukareszt. (*Neue fr. Presse.*)

Dubrownik (Ragusa) dnia 27. września. Czarnogórcy pod dowództwem Lazara Soczycy między Krstaczem a Górańskiem rozstawieni, zmusili załogę tego ostatniego fortu do kapitulowania we wtorek. Również wpadł w ich ręce blokhauz Cerkwica na południu Foczy. Wzięto do niewoli 300 nizamów, zabrano trzy działa Kruppa i wielkie zapasy żywności i amunicji. (*N. fr. Presse.*)

Knin dnia 28. września. Wojewoda Piotr Uzelacz i Gołub Babicz wezwali wszystkich naczelników powstańczych na skupczynę. Mają rozstrzygnąć pytanie, czy powstanie dalej trwać ma, albo czy nie byłoby na czasie powstrzymać się od walki, która żadnej nie daje nadziei. (*Tagblatt*).

Cettynia dnia 28. września. Ilia Plamenacz zamianowany komendantem Niksicza. Z muzułmańskich mieszkańców zostały tylko dwie rodziny w Niksiczu, Muszowicz i Azailicz.

Czarnogórcy znowu pobili Turków pod Szteką na granicy leszańskiej nahii. (*Tagblatt*).

Szumla 27. września. Depeszę o nowej zwycięzkiej walce Osmana baszy, pojęły i ogłosiły władze — co do daty — niedokładnie. Od d. 16. do 21. Moskale ciągle swą artyleryą ostrzeliwali pozycye Osmana baszy, a d. 22. zaatakowali go silnemi kolumnami piechoty. Atak swój skierowali Moskale przedewszystkiem na dwa od wschodu Plewny położone szańce, z których jeden panuje nad równiną, a drugi leży na wzgórzu pod Grzywicą. Atak został odpartym, i Moskale stracili tego dnia 1.500 ludzi.

Połączenie się Osmana z Szefketem baszą nastąpiło dopiero 23., zatem na drugi dzień po ataku moskiewskim. Po tem połączeniu były tylko trzy drobne, dla Turków pomyślne utarczki. Pod Ermanly była mała utarczka między baszybożukami a moskiewską piechotą i kawaleryą, w której pierwsi odnieśli zwycięztwo. Nieregularne oddziały Turków, które z Osman-bazaru na zachód rekognoskowały, napadły pod Eleną na 1.500 moskiewskiej piechoty z dwoma szwadronami i dwoma armatami, a zadawszy im wielką klęskę zmusiły ich do ucieczki po kilkogodzinnej walce. Odosobnione oddziały piechoty Sulejmana baszy spotkały się d. 25. w Teket-Pepe z gromadą bułgarskich powstańców, napadły na nich, i zupełnie ich rozprószyły.

Oddziały wojsk egipskich, które zajmowały stanowisko pod Popkiej, musiały dla złej wody opuścić wczoraj to zaczepne stanowisko, i przeniosły się na wzgórza pod Sahar-Tepe (*Tagblatt*).

Telegramy „Gaz. Narodowej."

Konstantynopol dnia 28. września. Ajencja *Havas* donosi: Mylnem jest, iż dywizja egipska Hassana baszy przekroczyła Dunaj.

(Dywizja ta jest nad Czarnym Łomem i walczyła pod Cairkiej; p. r.)

Znaczniejszej walki pod Plewną dnia 25. września nie było.

(*Havas* prostuje tem własne sprostowanie zaprzeczające, iż dnia 25. września żadnej wcale nie było walki pod Plewną, podczas gdy urzędowy biuletyn podawał, iż tego dnia pod Plewną padło 1.500 Moskwy; p. r.).

Petersburg d. 29. września. Na rozkaz wielkiego księcia Mikołaja, wydalono z armii rumuńskiej korespondenta *Standard'a*, zarzucając mu, iż złamał dane słowo honoru, podawszy wiadomości o dyslokacji wojsk moskiewskich i o obwarowaniach.

Gołos **donosi z Igdyru 28. września: Przez całą noc 27. września srożyła się burza. Pomimo szalejącego orkanu uderzyli Turcy o godzinie 6tej rano na prawe skrzydło nasze pod Karawan seraj-przesmykiem. Ogień działowy trwał aż do wieczora. Gdy przybywały naszym posiłki, Turcy się cofnęli. Straty nieznane jeszcze. Komendant kubańskiego pułku, Kabenin i podpułkownik Midiran ranni. Wojska moskiewskie nocowały w obwarowanych pozycjach.**

Londyn dnia 29. września. *Office Reuter* donosi z Konstantynopola: U stóp Bałkanów spadł śnieg na 10 centymetrów wysokości. Kilku ambasadorów, między nimi Zichy, upraszało na podstawie genewskiej konwencji o pozwolenie przewiezienia przez Dunaj drzewa, potrzebnego do zbudowania baraków dla rannych.

Potyczka między Tergukasowem a Ismaiłem baszą, stoczona dnia 22. września, trwała dziewięć godzin. Obydwie strony cofnęły się na swe stanowiska.

Petersburg dnia 29. września (urzędowe). Z Górnego Studenia donoszą dnia 28. września: Wszędzie zimno i niepogoda. W Bałkanach spadły śniegi.

Bombardowanie w Szypce od 21 do 27 września przyniosło nam straty 15 w zabitych i rannych. Dnia 27. września rozpoczęły ogień nasze moździerze i wysadziły turecką piwnicę prochową.

Dnia 24. września uderzyli Turcy na przednie straże korpusu naszego pod Eleną, ale ich z wielkiemi stratami odparto. Z naszej strony jest 12 zabitych i rannych.

Po klęsce pod Cerkowną opuścili Turcy pozycje, naprzeciw naszych położone, i cofnęli się spiesznie ku Popkiej (cofnęli się czwartego dnia po potyczce; p. r.), pozostawiając telegraf polowy i kilka wozów amunicyjnych. (Zapewne słupy i kilka połamanych arb; p. r.) Potem nastąpił wszędzie spokój.

Buda-Peszt dnia 29. września. *Ellönör* **potwierdza wiadomość** *Pester Lloyda* **o ruchu w Siedmiogrodzie. Miało chodzić o utworzenie węgierskiego legionu, złożonego z 5000 ludzi, którzy dnia 28 września mieli się zebrać na pewnym punkcie siedmiogrodzkich Alp granicznych, wpaść do Rumunii i wspólnie z tureckim korpusem zniszczyć koleje rumuńskie, ażeby Moskwa nie mogła kolejami posiłków przesyłać. Między kierownikami ruchu wymieniają jenerała Klapkę. Całą aferę w skutek czynności władz węgierskich stłumiono w zarodzie.** (*Corr. Bureau.*)

Dyrekcja wystawy postawiła wniosek przedłużenia wystawy, ale w pełnym komitecie wniosek ten upadł. Dzisiaj wystawcy podpisują adres do komitetu, żądający przedłużenia wystawy. Wątpić nie można że w skutek tego adresu wystawa będzie przedłużoną.

O tem, że w piątek i wczoraj komitet pełny odbywał posiedzenie i uchwalił nie przedłużać wystawy, nie wiedzieliśmy, gdyż widać nie wszyscy członkowie komitetu pełnego byli wezwani na te posiedzenia.

KURS GIEŁDY WIEDENSKIEJ.

WIEDEŃ 29. września 1877.
godzina 2. minut 18. po południu.

Losy kredytowe	163.75.	Węgier. kred.	200.—
Akcje fran.-aust.	—.—.	Anglo-austr.	104.—
Unionsbank	67.75.	Kolej Kar. Lud.	251.75
Nordbahn	194.50.	Kolej połudn.	44.—
Kolej Alföld.	117.—.	Kolej Elżbiety	180.—
Kolej Lw.-czer.	125.—.	Węg. Nordostb.	113.—
Rudolfsbahn	115.—.	Węg. Ostbahn.	114.50
Węg. obl. pań. w zł.	65.75.	Galic. indemniz.	85.—
Losy z r. 1864	132.—.	Kolej siedmiog.	108.50
Verkehrsbank	100.50	Losy tureckie	16.—
Węg. galic. kolej	102.75.	Kolej państw.	271.50
Bankverein	76.—.	Losy węgier.	80.75
Kolej Albrechta	—.—.	Marki niemieckie ct.	57.75

Rosyjski rubel papier. $1.17\frac{1}{4}$. Usposobienie: silne.

KAWĘ,

najwyborniejszego, czystego i mocnego, jakoteż i łagodniejszego smaku

1 kilogr. po 1 zl. 80 ct., przednią 1 kilogr. po **1 zł. 60 ct.**, zieloną **KAWĘ CEYLON najprzedniejszego gatunku:** w średnim ziarnie po **2 złr.**, w grubem ziarnie po **2 złr. 8 ct.**

CUKIER

58 ct. najlepszy w głowie 1 kilogram 58 ct.

wszelkie **towary korzenne** doborowej jakości, przedewszystkiem

Herbatę i Rum

po najumiarkowańszych cenach.

poleca

O. T. WINCKLER

3405 we LWOWIE. 2—3

Polka,

posiadająca gruntownie język francuski i niemiecki, przytem grę na fortepianie w wyższym stopniu, życzy sobie od 1. października objąć posadę nauczycielki. Bliższa wiadomość pod cyfrą **Z. Z.** Lwów, poste restante. 3397 2—2

Pomieszkanie.

W gmachu teatralnym jest do

wynajęcia każdego czasu

dwa duże pokoje z dużym przedpokojem, **tygodniowo** lub **miesięcznie.** Bliższą wiadomość udziela się przy ulicy Sakramentek pod nr. 1, na 1szem piętrze, nr. drzwi 16. 3381 2—3

Szkoła praktyczna

języka niemieckiego

dla mężczyzn i kobiet rozpoczyna się z dniem 10. września i trwać będzie do końca czerwca, codzień godzinę, w miesiącach letnich od ¼ na 6 do ¼ na 7mą w zimowych od ¼ na 5tą do ¼ na 6tą po południu. 3112 13 15

Wykładać będzie podpisany i pan profesor Petelenz; zgłaszać się można co dzień od godz. 11. do 1. w południe i od 4. do 8. po połud.

F. Koestlich,
ul. Ormiańska Nr. 16.

Maszynista egzaminowany, opatrzony chlubnemi świadectwami, żonaty, bezdzietny, poszukuje posady przy młynach parowych, tartaku lub młocarni. Zlecenia pod adresem: Franciszek Czernecki, ul. Jagiellońska Nr. 18. we Lwowie. 3301 3—3

10-letnia sława!

Prawdziwe są opatrzone stemplem **Boldt-Genf.**

BOLDTA

amerykańskie krew czyszczące pigułki.

Pudełko 1 złr. 50 ct.

Służą do usunięcia wszystkich nieczystych, złych soków; flegmy i sekrecji. Rozwalniają w cierpieniach hemoroidalnych, zatwardzeniu itp. W wypadkach kobiecych zatrzymań i zwichnięciu, działają skutecznie odprowadzająco. 33 1 3—4

Prawdziwe do nabycia we Lwowie **jedynie w apt. Zyg. Ruckera** w Krakowie w apt. Stockmara, we Wiedniu w apt. pod czerwonym rakiem.

BULION DOMOWY,

nadzwyczaj czystego wyrobu, pół kila **3** zlr. **60** ct.

Herbata w proszku,

wysiewki z najlepszych gatunków, tegorocznego zbioru, pół kila **1** zl. **20** ct.

poleca

Karol Klimowicz

3368 3 8 ulica Wałowa l. 11

Zdanie Wgo W. kołodziejskiego inżyniera cywilnego względem młyna amerykańskiego, obecnie w Monasterzyskach na cztery kamieni budującego się.

Siła wódna około 30 koni wynosi, co wystarcza do przerobienia rocznie 30.000 korcy pszenicy.

Budynek zużytkowany przez podwyższenie na piętro z dawnej papierni, jest co do obszerności i trwałości odpowiedni na urządzenie młyna na 30.000 korcy rocznego przerobu.

Cała konstrukcja tak koła wodnego jak i wszystkich części składowych maszyny, pod względem trwałości jak i roboty samej nie zostawia nic do życzenia, może iść z pierwszorzędnemi młynami w kraju w zawody, i spodziewać się należy jakości i ilości mąki równej z najlepiej renomowanych młynów, siła wody jest kompletnie odpowiednią do rocznego przerobienia 30.000 korcy pszenicy, przeto połączenie maszyny parowej uważa się za zupełnie zbyteczne.

Okolica, w której młyn w budowie objęty, jest wolną od konkurencji młynów innych i w glebie pszennej sąsiadującej z Podolem, a więc okazującej znakomite korzyści. 3387 2—3

W mowie będący młyn jest zaraz do wydzierżawienia pod warunkami omówić się mającemi w Zarządzie dóbr Monasterzysk, gdzie zgłoszenia przyjmowane będą.

1877.



HERBATY chińskie zbioru majowego

poleca

w największym wyborze

W. Marszałkiewicz

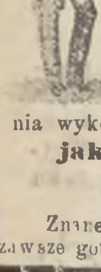
we LWOWIE ul. Krakowska 6.

pół klg. herb. Cogno cesarskiej 1.60
pół „ „ familijnej 2 zł.
pół „ „ czarnej (Diamond) 3 zł.
pół „ „ kwiatowej (Melange) 3 zł.
pół „ „ Imperial 4 zł.
Wysiewki herbaciane 1 zł. 20 c.
Rum bremski bardzo stary 1 butelka zł. 1 i 1 zł. 40 c. 3263 6 ?

Ostrzega się

że okazane **na wystawie przewoźne młocarnie i kieraty,** które zupełnie parowe zastępują patent i system **G. Zieleniewski** (z Krakowa) są całą **surowością ustaw przed naśladowaniem i podrabianiem ubezpieczone.** Opisy, sprawozdania, świadectwa, cenniki rozdaje się na wystawie. 32-4 3—5

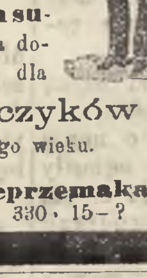
F. Głodziński,



we **Lwowie,** plac Marjacki l. 7. obok apt. p. Mikolascha, poleca Wysokiej Szlachcie i Szan. P. T. Publiczności swój

MAGAZYN KRAWIECKI





zaopatrzony w wielki **wybór towarów najmodniejszych** z których zamówienia wykończa **starannie w jak najkrótszym czasie.**

Jednocześnie poleca **wielki wybór eleganckich tanich sukien** tak dla dorosłych jak dla **chłopczyków** każdego wieku.

Znane **BUNDY AMERYKAŃSKIE, nieprzemakalne,** zawsze gotowe na składzie. 330 · 15—?

J. Drexler & Synowie

plac Kapitulny Nr. 2. we Lwowie, polecają swój obficie zaopatrzony

MAGAZYN

Płócien, stołowej Bielizny, Schirtingów

najnowszych **perkali** *na suknie,* **bielizny męzkiej, materji meblowych,** *gotowych* **prześcieradeł i poszewek, pończoch i skarpetek** *itp.*

Główny skład

Kołder watowanych, kocyków materaców i poduszek,

ŁÓZKA żelazne

w największym wyborze i we wszystkich wielkościach.

DYWANY ANGIELSKIE

Chodniki, kapy gobelinowe na łóżka i stoły

po cenach najniższych stałych.

Zwracamy uwagę szanownej Publiczności, że zamówienia na

Kompletne wyprawy pościeli

uskuteczniamy w najkrótszym czasie.

Obstalunki na prowincję wysyłamy odwrotną pocztą.
Cenniki i rysunki łóżek, także próbki franko. 3239 4 - 4



FABRYKA powozów, wózków i sani

FABRYKA powozów, wózków i sani

Józefa Pawlika

w Przemyślu pod l. 61 przy moście

poleca Szan. Panom PT. właścicielom dóbr, dzierzawcom itp.

swoje wyroby



które podług najnowszych **fasonów,** wytrzymujących **konkurencję z wyrobami zagranicznemi,** a zadawalniających już od lat kilku odbiorców tak w okolicy, jak i dalszych stronach; tem więcej że je wykonuje po **najumiarkowańszych cenach** i z doborowych materjałów, których znaczne zapasy posiada, a do starcza takowych i na obstalunki; posiada na składzie **wielki wybór gotowych wyrobów** przyjmuje w **zamianę** zużyte lub niedogodne wyroby i wykonuje **reparacje** takowych, tudzież odnowienia po cenach przystępnych. 2118 8—?

Wozy gospodarskie i ciężarowe wyrabia tylko na obstalunki.

!!! Otwarcie Restauracji !!!

w lokalach frontowych ogrodu ludowego

M. STENGLA,

przy ulicy Jagiellońskiej l. 7.

Podpisany ma zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że **z dniem 29. września b. r.** rozpoczyna sezon zimowy w nowo urządzonych lokalach frontowych, przeniosłszy do tychże kuchnię i wyszynk z ogrodu.

Chcąc restauracji mojej stałych zabezpieczyć gości, najgorętszem staraniem mojem będzie, tak przez dobroć jadła, jak napojów oraz **taniość** i skrzętną usługę na wszechstronne zasłużyć uznanie.

Postarawszy się o dobrego kucharza oraz zapewniwszy sobie przystawę **najlepszych i wystałych piw i win,** tak krajowych jak zagranicznych polecam się łaskawym względom.

OBIAD W ABONAMENCIE

z 3 potraw miesięcznie **12 złr.,** półmiesięcznie **6 złr.**
z 4 potraw „ 16 „ „ 8 „

Obiad z kolacją w abonamencie miesięcznie **16 złr.,** półmiesięcznie **8 złr.**

Potrawy wybierać można podług jadłospisu.

Szklanka KAWY ze śmietanką . **10 ct.**
Szklanka HERBATY z rumem (czaj)

PIWO z browaru **K. KISELKI i SZMELKESA**

w ćwierćlitrowych **5 ct.,** w półlitrowych szklankach **9 ct.**

Kieliszek Kontuszówki 3 ct.

Przekąski jakoto: Kiełbasa polska z kapustą **15 ct.** Flaczki **10 ct.,** Płucka **10 ct.**

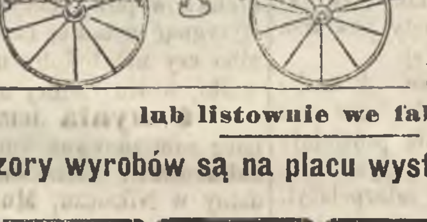
oraz rozmaite **przekąski zimne** począwszy od **5 ct.**

Wyszynk piwa przez ulicę, ćwierćlitry po 4 ct., butelkowe piwa tak lwowskie jak zagraniczne wedle cen składowych.

Lokal otwartym będzie codziennie od godz. 5. rano do 1. po północy

W salonie ogrodowym co dnia przedstawienie Towarzystwa śpiewaków.

Fabryka powozów
RUDOLFA FUCHSA
w BIAŁEJ



poleca swoje

POWOZY

najdoskonalej wykonane, po bardzo nizkich cenach.

Obstalunki przyjmują się na placu wystawy lub listownie we fabryce.

Wzory wyrobów są na placu wystawy do oglądania.

3353 9—14

Apteka w Jaworowie

utrzymując ciągłe i stałe bezpośrednie stosunki handlowe z jednym z najpierwszych hurtownych magazynów, **Bazyla Klimuszyna w Moskwie** posiada zawsze bardzo znaczne zapasy prawdziwej lądem sprowadzanej kjachtyńskiej

HERBATY,

którą w oryginalnych oplombowanych pakietach za funt wagi rossyjskiej po złr. 2.60, 3, 3.60, 4, 4.40 i 5 zł. Szanownej Publiczności poleca

Władysław Lachowicz.

Kantor wymiany

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY hipoteczne,

które według prawa z dnia 1. lipca 1868 Dz. PP. XXXVIII. N. 93, i najw. post. z dnia 17. grudnia 1871, mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucje służbowe i wadja — są w tymże kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizji. 2813 35—?

Od dnia 8. września

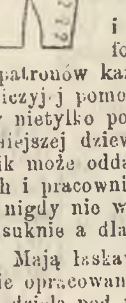
WINOGRONA FESLAWSKIE

szczepu włoskiego do kuracji 2805 13—?

otrzymuje codziennie świeże i rozsyła pocztą lub koleją za pobraniem we wszystkich kierunkach, bez różnicy odległości, w oryginalnych koszykach 10 do 15 funtowych, zaś w mniejszych ilościach w pudełkach.

poleca Handel ***Karola Ballabana*** we Lwowie ulica Halicka

Uwiadomienie
dla Dam i Magazynów!



Pragnąc nastręczyć każdemu domowi tak niezbędny sposób nauczenia się kroju damskiego, uwzględniając oraz, że nie każdemu pozwalają okoliczności poświęcić czas systematycznej nauce, ułożyłem nowszy sposób całkiem mechaniczny. Praca ta tylko co opuściła pracę w **Warszawie** pod tytułem

Patrony kroju damskiego

i nadeszła do **Lwowa.** Patrony odbite są na 5 tabl. dużego formatu ze 102 fig. i opisu 8 stronic we dwa tomy. Podług tych patronów każda osoba, nawet wcale nie znająca kroju, będzie w możności bez niczyjej pomocy krajać wszystkie najnowsze rozmaite fasony zręczne do figury nietylko pod szyję ale i wycięte, począwszy od najotylszej osoby aż do najmniejszej dziewczynki, nie potrzebując wcale rysować formy. Niniejszy podręcznik może oddać wielką przysługę w każdym domu prywatnym, w magazynach i pracowniach, dlatego że jest praktycznie ułożony, z mody **w zasadzie** nigdy nie wychodzi i zawiera wiele wyjaśnień **technicznych** dla robiących suknie a dla wielu jeszcze nieznanych.

Mają łaskawe panie do wyboru dwie **pewne metody** kroju sukien przezemnie opracowane i wydane; mechaniczną w patronach, a zasadniczo-naukową w dziele pod tyt. **Najnowsza i najpraktyczniejsza metoda kroju sukien damskich,** wydanie 3. Dla osób pragnących rysować samodzielnie formy nietylko na fasony do figury, ale i na wszystkie okrycia i paletoty, dla tych jest najodpowiedniejszą nauka kroju w mojem obszernem dziele, a patrony zaś osiągną swój cel wyborny tam, gdzie nie mogą poświęcić się nauce zasadniczej, a potrzebują tylko form. Cały zeszyt patronów kosztuje **3** złr. Dzieło zawierające 1000 figur, tekstu arkuszy 10 **5** złr.; nabyć można każdego czasu **w Zakładach moich** nauki kroju we **Lwowie** ulica Halicka nr. 13, w **Krakowie** ulica Reformacka nr. 264, w **Warszawie** ulica Miodowa nr. 1.

Na naukę kroju w wymienionych zakładach przyjmują się wpisy bez przerwy jak dawniej tak nadal.

Ksawery Głodziński
autor i wydawca najnowszej metody kroju.

3396 2—?

L. 12912.

Ogłoszenie licytacji.

Rozpisuje się licytację przez oferty na dostawę Szpitalowi powszechnemu we Lwowie w r. 1870 następujących przedmiotów z oznaczeniem w przybliżeniu ilości rocznie:

	Kilogr.
1) Mięsa wołowego	33.600
2) Mięsa cielęcego	20.200
3) Smalcu	2.300
4) Słoniny	1.100
5) Mąki nr. 1, 2. i 4.	18.000
6) Mąki kukurudzianej	2.000
7) Grysiku pszennego	4 600
8) Krup krakowskich drobnych, krup hreczanych grubych, jęczmiennych, jaglanych i perłowych	20.000
9) Fasoli i grochu żółtego	3.000
10) Soli	4.800
11) Ryżu	3.200
12) Cukru	2.800
13) Kawy	780
14) Bułek czerstwych	1.500
15) Pieczywo dzienne:	
a) bułek pszennych 75gramowych	750 sztuk
b) bułek pszennych 40gram.	60 „
c) chleba żytniego 850gram. na mleku	20 „
d) chleba żytniego 750gram.	65 „
e) „ „ 250gram.	180 „
16) Cytryn	900 „
17) Jaj	70.000 „
18) Wina węgierskiego czerwonego i białego	4.500 litrów
19) Słomy długiej żytniej w okłotach	30.000 kilogr.
20) Nafty białej i żółtej	1.800 „
21) Robót szklarskich podając cenę od metra kwadratowego oszklenia i metra bieżącego okitowania.	
22) Naczyń szklannych i glinianych.	

Wszystkie przedmioty mają być dostawione w najlepszych gatunkach. — Mięso całemi ćwierciami z polędwicami, bez kolan i szpondru.

Mięso i pieczywo codziennie w oznaczonych godzinach i ilościach, inne zaś w miarę zażądania i w ilościach oznaczonych przez Zarząd Szpitala.

Bliższe objaśnienia udzielać będzie Zarząd Szpitala, gdzie można przejrzeć warunki, na podstawie których kontrakt zawartym zostanie, i które po podpisaniu należy dołączyć do oferty.

Oferty opieczętowane i należycie ostęplowane, przy dołączeniu wadjum 5 prct. od całej rocznej dostawy składać należy na ręce Dyrekcji Szpitala do dnia 15. października, w dniu zaś następnym d. 16. października r. b. o godzinie 10tej z rana w kancelarji Dyrekcji odbędzie się naprzód ustna licytacja a następnie oferty zostaną otworzone.

Do kontraktu wymaganą będzie kaucja w wysokości 10 prct. od całej rocznej dostawy. 3332 3—8

Dyrekcja Szpitala powszechnego.

We Lwowie d. 15. września 1877 r.

Choroby syfilityczne czyli weneryczne, tak świeżo powstałe jako też zaniedbane lub źle wyleczone, —wszelkie inne tympodobne słabości,— zgubne skutki **samogwałtu** n. p. osłabienie nerwowe, upływ nasienia, impotencję, początki suchot itd. leczy na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń podług najpewniejszej w żadnym kierunku nieszkodliwej metody, gruntownie i pod najściślejszą dyskrecją, specjalista chorób syfilitycznych i skórnych, praktyczny lekarz medycyny, chirurgii i akuszerji

Jan Kurpiel,

przy ulicy Sobieskiego nr. 12 w domu p. Bałutowskiego we Lwowie, ordynuje od 9. do 12. przed. i od 2. do 5. po południu.— Zamiejscowym, którym na przeprowadzeniu kuracji w ścisłej dyskrecji (w małych miastach i wsiach prawie niemożebnej) zależyć powinno, udziela rady listownie i wysyła lekarstwa w ten sposób, iż adresat najmniejszemu podejrzeniu uledz niemoże.

Jednego słabego może na czas kuracji pomieścić u siebie. 3215 9—48

Ogrodnik,

obznajomiony ze wszystkiemi gałęziami wzorowego i postępowego ogrodnictwa, żonaty, posiadający kilkoletnią praktykę, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami, poszukuje posady przy większych ogrodach od 1. października b. r. Adres: **L. S. Z.** poczta Rudki. 3365 2—3

Pomieszkania
na zimę
w Hotelu Krakowskim
w Krakowie

na wzór pensyonatów zagranicznych, z całkowitem utrzymaniem, po cenach umiarkowanych 3214 9 18

L. 548 pr.

Konkurs.

Celem obsadzenia posady nadleśniczego, ewentualnie także posady leśniczego, w dobrach król. stoł. miasta Lwowa, rozpisuje się niniejszem **konkurs z terminem do d. 14. października 1877 r.**

Posada nadleśniczego, ewentualnie leśniczego nadaną będzie prowizorycznie na rok jeden z zastrzeżeniem stabilizacji po upływie roku, przy zadowalniającej aplikacji.

Nadleśniczy, który oprócz funkcji właściwych obejmie nadzór nad folwarkami miejskiemi, pobierać będzie tytułem płacy etatowej rocznie kwotę 600 złr., ryczałt na konie 400 złr. i zwrot kosztów jazdy koleją żelazną (3. klasą) do rewiru Wybranówki;

leśniczy zaś, płacę 400 złr. rocznie i pauszal na konie 100 złr.; nadto oba wolne mieszkania w rewirach z opałem i gruntem do odnośnego rewiru dla leśniczego do użytku dodanym.

Ubiegający się o te posady, winni **wnieść w powyższym terminie podania swe do Prezydjum magistratu** i obok dokładnego wyrażenia, o którą z rozpisanych posad kompetują, zaopatrzyć podania w dowody uzdolnienia, mianowicie wykazać się ze złożonego z dobrym postępem egzaminu wyższego z gospodarstwa lasowego, ze znajomości języków krajowych i z dotychczasowej praktyki. 3378 3—3

U kompetentów **na posadę nadleśniczego pożądanym jest** dowód znajomości budownictwa wiejskiego i miernictwa.

Prezydjum magistratu król. stoł. miasta.

Lwów d. 19. września 1877.

Oddział zastawniczy i wkładek książeczkowych

galicyjskiego Banku kredytowego

przy ulicy Wałowej pod l. 4

przyjmuje od 1. maja 1873 począwszy

Wkładki na książeczki oszczędności

od Jednego złr. w. a. do każdej wysokości, oprocentowując je po

6 od sta.

Zwrot wkładek do 200 złr. uiszcza się **bez wypowiedzenia.**

Udziela

Zaliczki

na kosztowności, srebrne i złote przedmioty, począwszy od Jednego złr.

Godziny czynności biurowych:
od 9tej do 1szej przed południem,
od 3ciej „ 5tej po południu.

2811 12 ?

Wydawcy i właściciele: J. Dobrzański i K. Groman. Odpowiedzialny redaktor Jan Dobrzański. Z drukarni „Gazety Narodowej" pod zarządem J. Skerla.